Rok X. Nr. 260 Sosnowiec, poniedziałek 23 września 1935 roku. Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 30 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ...rolna 1a Tel. Redakcji 6-92, Administr. 4-97, Drukarni Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

4000 czeskich żandarmów

na miejscu gdzie zginęli Zwirko i Wigura

MORAWSKA OSTRAWA, 22. 9. (wł.) W dniu dzisiejszym, jako w rocznicę tragicznej śmierci bohaterskich lotników Żwirki i Wigury w Cierlicku uroczystość, na które wybierały się pielgrzymki ludności polskiej z całej Czechosłowacji.

Władze czeskie zarządziły w Cierlicku stan wyjątkowy. Miejsce, na którem zginęli Żwirko i Wigura otoczone zostało przez 4000 żandarmów uzbrojonych w karabiny maszynowe. Pozatem cały obszar otoczono żelaznemi linami.

Mimo zakazu tysiące ludności polskiej ciągnęły w stronę Cierlicka. — Gdy masy ludzi zbliżyły się do miejsca pamiętnej katastrofy, żandarmi czescy przygotowali się do strzału.

Wobec tego pielgrzymi uklękli zdała od szeregów żandarmów i w ten sposób złożyli hołd bohaterskim lotnikom, poczem rozeszli się do domów.

CIESZYN, 22. 9. (wł.) W Polskim Cieszynie odbyła się olbrzymia manifestacja, w której udział wzięło 15 tysięcy polaków. Uchwalona została bardzo ostra rezolucja przeciwko gnębieniu ludności polskiej w Czechosłowacji i domagająca się od władz państwowych poczynienia odpowiednich kroków.

W dniu 24-IX r. b. o godz. 9-ej min. 30 rano odbędzie się w kościele parafjalnym w Dąbrowie-Górniczej nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. TADEUSZA PISARSKIEGO

pełniącego obowiązki dyrektora Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego zmarłego dn. 17-IX r. b., na które zapraszają Znajomych i Przyjaciół Zmarłego

DYREKCJA i GRONO NAUCZYCIELSKIE Państ. Seminarjum Nauczycielskiego w Dąbrowie Górniczej.

B. P.

Dr. Maksymiljan Wassercwajg

B. LEKARZ MIASTA BĘDZINA

po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł w Będzinie dnia 22-go września 1935 r., przeżywszy lat 61.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi dziś, 23 bm. o godz. 2 popołudniu.

O smutnym tym ciosie zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

Żona, Syn i Rodzina.

Niewinnie rozstrzelany w Lublinie?

Sensacyjna rewizja procesu

LUBLIN, 22. 9. W swoim czasie głośny był w Lublinie proces, który odbył się przed lubelskim trybunałem doraźnym. Przed sądem tym stawali Pribe i Gruszka, oskarżeni o napad bandycki z bronią w ręku.

Wyrokiem tego sądu obaj wymienieni skazani zostali na śmierć.

Prezydent R. P. nie skorzystał z prawa łaski i skazańcy zostali rozstrzelani.

Podobno przed śmiercią Gruszka miał powiedzieć swojej żonie: że nazwisko pozostawia dzieciom nieskalane. „Umieram niewinny. Po mojej śmierci żądajcie rewizji procesu".

Obecnie — jak się dowiadujemy — żona Gruszki, dzisiaj Helena Żubrowska zamieszkała w Miechowie pow. lubartowskiego wniosła podanie do władz sądowych, o przeprowadzenie rewizji procesu.

Nadmienić należy, że obaj skazani byli oficerami rezerwy, legjonistami, posiadającymi odznaki bojowe.

Rozprawa doraźna odbyła się w Lublinie w r. 1923.

—x—

Rozmowy min. Becka z przedstawicielami St. Zjedn., Litwy i Jugosławji

GENEWA, 22. 9. W dniu wczorajszym minister Beck odbył rozmowę z posłem St. Zjednoczonych w Berne i delegatem amerykańskim na konferencję rozbrojeniową Wilsonem.

W dniu dzisiejszym ministra Becka odwiedził litewski minister spraw zagranicznych Lozorajtis, z którym minister Beck odbył dłuższą rozmowę.

Minister Beck przyjął dziś również jugosłowiańskiego posła w Paryżu, Puricza.

Odrzucenie odwołania morderców króla Aleksandra

PARYŻ, 22. 9. Izba karna trybunału kasacyjnego odrzuciła odwołanie trzech chorwatów, oskarżonych o udział w zabójstwie króla Aleksandra jugosłowiańskiego, od postanowienia przekazującego sprawę ich sądowi przysięgłych w Aix-En-Provence.

Rozprawa odbędzie się w październiku.

Bandytyzm w Nowym Jorku

NOWY JORK, 22. 9. Na jednej z głównych ulic Nowego Jorku dokonano napadu na sklep jubilerski.

Bandyci związali właściciela sklepu oraz dwu ekspedjentów i po zrabowaniu kosztowności na sumę 20 tys. dol. zbiegli samochodem.

W tym samym dniu na giełdzie papierów wartościowych otrzymano od jednego z maklerów w Chicago wiadomość, że z mieszkania niejakiego George Hormla w Beverly Hills w Kalifornji skradziono papierów wartościowych pewnego znanego koncernu amerykańskiego na sumę przeszło 500 tys. dolarów.

Szczegółów tej kradzieży narazie brak.

Węgry—Polska 3 : 2

Wczoraj na kortach Pogoni w Katowicach zakończony został mecz tenisowy Polska — Węgry.

Mecz wygrali Węgrzy w stosunku 3:2.

Tajemnicze morderstwo we Lwowie

otoczone mgłą tajemnicy

LWÓW, 22. 9. (wł.) W sprawie tajemniczego morderstwa dokonanego na osobie chemika Landenbergera śledztwo utknęło ostatnio na martwym punkcie, to znaczy, że znajduje się obecnie w tem stadjum w jakiem było tuż po dokonanej zbrodni.

Zapowiedziane przez funkcjonarjuszy policji na dziś w południe ujawnienie nazwiska faktycznego mordercy nie ziściło się. Cała sprawa komplikuje się i nie można ustalić żadnych ważnych szczegółów dotyczących wlotu i wylotu kuli rewolwerowej. Jest to jeden z najważniejszych szczegółów sprawy, zwłaszcza, że w całym domku Landenbergera nie znaleziono rewolweru.

Jak się okazuje zamordowany Landenberger tuż przed śmiercią nie wymienił nazwiska. Nyeza nazwisko to padło z ust osób, które zebrały się na miejscu, zbrodni. Ponadto należy przypuszczać, że sprawca mordu był ukryty w domu, zanim Landenberger wrócił z targów wschodnich i po doko nanym czynie wymknął się, gdy do wnętrza domu weszli sąsiedzi.

Najpoczęstszą wersją jest hipoteza, że zbrodniarzowi chodziło jedynie o uzyskanie od Landenbergera jakiejś tajemnicy fachowej i że sprawca, w celu zatarcia śladu po sobie oddał do Landenbergera strzał.

Zwyżka cen kawy i herbaty

WARSZAWA, 22. 9. Na rynku artykułów kolonjalnych dała się zaobserwować w ostatnim tygodniu zwyżka cen towarów importowanych z krajów zamorskich. Podrożała herbata, przyczem zwyżka cen wynosi około 50 gr. na kg. Haussa ta objęła również ceny kawy. Kawa tańszych gatunków podrożała z 5 na 6 zł. za kg. Kawa wyższych gatunków o 2 zł. na kg.

Importerzy tłumaczą tę podwyżkę wyczerpaniem się zapasów sprowadzonych przed zmianami taryfy celnej, która podniosła cło na kawę i herbatę. Do drożyzny przyczynić się miały również ograniczenia przywozowe.

Zwyżka cen objęła również rozpowszechnione artykuły, jak: pieprz i konserwy rybne. Podrożały one o 15—20 proc.

Do śrubowania cen koncerw przyczyniły się niewątpliwie pogłoski o rzekomych wzmożonych zakupach ze strony Włoch.

Nowy prezes związku polaków w Ameryce

NOWY JORK, 22. 9. W Toledo w stanie Ohio, zakończył się 23-ci sejm związku polaków w Ameryce. Nowym prezesem na przyszłe trzechlecie wybrany został Bolesław Filipiak.

Kongres radców załogowych postanowił proklamować strajk

w śląskim przemyśle górniczo-hutniczym

KATOWICE, 22. 9. (wł.) W dniu dzisiejszym w sali powstańców w Katowicach odbył się kongres radców załogowych zwołany przez komisję międzyzwiązkową, którą tworzą związki zawodowe ZZZ., C. Z. G. i Z. Z. P. — Obecnych było około 500 delegatów.

Po przemówieniach pp.: Króla, Stańczyka i Kapuścińskiego uchwalono rezolucję o rozpoczęciu strajku w górnictwie i hutnictwie na Śląsku w dniu 30 bm.

Jest to odpowiedź za odrzucenie przez związek pracodawców żądania robotników o skrócenie czasu pracy przy równoczesnem zachowaniu obecnych płac.

Kierownictwo akcją strajkową po wierzono międzyzwiązkowej komisji.

Ubezpieczenia społeczne w walce z gruźlicą

W szeregu instytucyj, które prowadzą na terenie całego kraju walkę z gruźlicą, zakład ubezpieczeń społecznych zajmuje jedno z naczelnych miejsc, zarówno w akcji samodzielnej (własne sanatorja i przychodnie) oraz działalności profilaktycznej, jak i w zakresie współpracy z innemi instytucjami.

Na ogólną liczbę 5.219 łóżek sanatoryjnych w Polsce w roku 1935-ym, instytucje ubezpieczeń społecznych posiadają we własnych sanatorjach 1.688 łóżek, tj. 31.9 proc. Według ankiety polskiego związku przeciwgruźliczego, ubezpieczalnie społeczne wydają przeciętnie 40 proc. ogólnego kosztu leczenia sanatoryjnego w Polsce.

Na ogólną ilość 341 przychodni przeciwgruźliczych w Polsce (w 1933) prowadzonych przez różne instytucje, ubezpieczalnie społeczne prowadziły 158 przychodni.

W roku 1934 w 38 przychodniach przeciwgruźliczych ubezpieczalni społecznych na 41.140 zbadanych chorych lub podejrzanych o gruźlicę wykryto u 4.543 laseczniki Kocha. Innemi słowy 11 proc. spośród chorych — to chorzy zaraźliwi, niebezpieczni dla otoczenia. Odsetek taki uprzytamnia nam groźny stan rzeczy i nieodzowność akcji profilaktycznej, zakrojonej na najszerszą skalę. To też Z. U. S. i ubezpieczalnie społeczne prowadzą akcję uświadamiającą, uwzględniając szczególnie gruźlicę, wydają miesięcznik „Droga do zdrowia", ulotki i plakaty propagandowe, organizują kursy dla lekarzy i dla pielęgniarek, oraz dla po[illegible]czonych, zorganizowały objazdową wystawę przeciwgruźliczą itd.

Dla zapobiegania szerzeniu się gruźlicy poważne również znaczenie posiada prowadzone przez wszystkie ubezpieczalnie społeczne w Polsce badanie młodocianych, rozpoczynających pracę i posyłanych obowiązkowo przez inspektorów pracy i pracodawców do lekarzy i przychodni ubezpieczalni.

W roku 1934-ym wszystkie ubezpieczalnie społeczne wydały na akcję profilaktyczną 1.914.996 zł., na rok bieżący preliminowano 1.637.778 zł.

Doniosłe też znaczenie w społecznej walce z gruźlicą ma lokata kapitałów ubezpieczeń społecznych w budowie i finansowaniu tanich, higjenicznych mieszkań dla ubezpieczonych. Lokaty Z. U. S. (w dniu 30 czerwca br.) na budowę lub popieranie budowy mieszkań wynosiły około 198.000.030 zł., na popieranie zaś budowy zakładów leczniczych ponad 35.500.000 zł.

Trudno sobie dziś wyobrazić, jak groźne skutki w dziedzinie zdrowotności społecznej sprowadziłoby uszczuplenie działalności ubezpieczeń społecznych w tej mierze. Walka z gruźlicą jest najjaskrawszym przykładem nieodzowności instytucji, powołanej do ratowania zdrowia ubezpieczonych, a tem samem do umacniania organizmu społecznego i państwowego.

U progu jesieni

Minęło już kapryśne i niezbyt pogodne lato. Z dniem 23 września rozpoczyna się już — według kalendarza — jesień. Pod względem astronomicznym rozpoczęła się ona z chwilą, kiedy na północnej półkuli przypadło jesienne zrównanie dnia z nocą.

Najczęściej w drugiej połowie września przychodzi t. zw. „babie lato", które bywa przeciętnie lepsze i poczciwsze, niż owo „męskie", jeżeli je tak nazwać można. Zdarza się, że to „babskie lato" porządnie jeszcze dokuczy ludziom upałem i spiekotą.

Najpiękniejszy jest pierwszy okres jesieni, kiedy to jesień, według wyobraźni poety—„spokojna i uśmiechnięta przechadza się majestatycznie po znojnej ziemicy piastowskiej, która niesie jej w dani srebrną pól tkaninę". Ale ten pierwszy słoneczno - błękitny i ukojny okres jesieni, kiedy to „złote słońce" rumieni lasy i pola — trwa u nas najpóźniej do połowy października.

Po tym czasie przychodzi jesień w innej swej postaci, rozpaczliwie zapłakanej i brzydkiej. Ziemia odarta już z wszelkiego odzienia, czerni się wszędzie żałobnie, drzewa ogołocone z różnobarwnych liści sterczą nagie, wichry posępne straszą swem wyciem, powietrze przejmuje ludzi chłodem i wilgocią, a deszcz zimny dudni żałośnie po szybach — wszystko zaś przywodzi do duszy dziwny jakiś smęt i tęsknotę.

Trudno się też dziwić, że fantazja ludu w żałosnem wyciu jesiennych wichrów, słyszy jęki dusz czyścowych, cierpiących za popełnione grzechy. Zbliża się zresztą początek listopada i Dzień Zaduszny, kiedy to ta fantazja ludu łączy się z odwieczną wiarą w dusze zmarłych.

Powiatowy zjazd delegatów

związku rezerwistów Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu

W dniu wczorajszym odbył się w Sosnowcu powiatowy zjazd delegatów związku rezerwistów z całego Zagłębia Dąbrowskiego.

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele parafjalnym, które odprawił *ks. proboszcz Jankowski.*

Po nabożeństwie rezerwiści przemaszerowali przed płytą Nieznanego Żołnierza, gdzie złożony został wieniec.

Następnie na ul. 3 maja odbyła się defilada, którą przyjmował komendant okręgu związku rezerwistów *płk. Pałkowski* w towarzystwie starosty *grodzkiego* Heynara i płk. Smelkow*skiego*, dowódcy PKU. w Sosnowcu.

Po defiladzie w kinie „Palace" przy szczelnie wypełnionej sali zjazd otworzył prezes zarządu powiatowego związku rezerwistów prez. Izydorczyk, poczem zebrani uczcili pamięć śp. Marszałka Piłsudskiego przez powstanie i kilkuminutowe milczenie.

Na zakończenie swego przemówienia prez. Izydorczyk powołał na przewodniczącego zjazdu *posła Tomczaka*, członka zarządu głównego z Warszawy, w prezydjum zaś zasiedli pp.: *senator Cholewicki, p. Dalewski, płk. Pałkowski, płk. Smelkowski, kom. Nowara. Sekretarzował p. Stanisław Wilk.*

Skolei przemówienia powitalne wygłosili pp.: poseł Tomczak — imieniem zarządu głównego, starosta Heynar — w imieniu władz państwowych, płk. Smelkowski — jako przedstawiciel władz wojskowych, Toba — w imieniu związku legjonistów, kom. Nowara — imieniem związku strzeleckiego, Kalkowski — w imieniu zw. powstańców śląskich, Pietrakowski — imieniem zarządu związku podof. rezerwy, nacz. Nawrocki — w imieniu uniwersytetów robotniczych, wicepr. Almstaedt — imieniem miasta, poseł Byczyński, p. Poks — w imieniu stowarzyszenia żołnierzy b. armji polskiej we Francji i p. Dolewski — w imieniu zarządu głównego związku rezerwistów.

Po przemówieniach zebrani jednogłośnie uchwalili poniższą rezolucję.

REZOLUCJA.

Zebrani na walnym zjeździe delegatów związku rezerwistów pow. będzińskiego w sali kina „Palace" w Sosnowcu, w dniu 22 września 1935 r. potępiają jaknajkategoryczniej niesłychane metody ucisku władz czeskich stosowane wobec braci naszych na Śląsku Cieszyńskim i apelują do rządu polskiego aby polaków w Czechach wziął pod opiekę przed bezprzykładn. gwałtami administracji czeskiej, która każdy objaw polskości tępi przy pomocy żandarmów, ucisku administracyjnego i pozbawiania pracy, wyrzucania na bruk polaków w Czechach.

Braci naszych w Czechach wzywamy do wytrwania i niesiemy słowa otuchy w ich ciężkiem życiu pod zaborem czeskim, zapewniając, że cały Naród Polski towarzyszy im w walce z uciskiem czeskim".

Na zakończenie części oficjalnej zjazdu referat wygłosił poseł *Tomczak*.

Następnie odbyły się obrady, w których udział wzięło zgórą 100 delegatów ze wszystkich oddziałów związku rezerwistów.

Po sprawozdaniach z działalności ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum, poczem zabrał głos komendant okręgu płk. Pałkowski, stwierdzając piękne wyniki pracy związku rezerwistów w Zagłębiu i szczególnie podkreślił pracę kpt. Styki — jako komendanta powiatowego.

Do nowego zarządu zostali wybrani pp.: *starosta Heynar, prez. Izydorczyk, wicepr. Almstaedt, Hamankiewicz, S. Musiał, T. Majer, K. Slusarczyk, Wl. Goncarz, Chrabąszczewicz.*

Komisja rewizyjna pp.: *St. Wilk, nacz. Szenk, dr. Maćkowski. Zastępcy pp.: inż. M. Laubitz, K. Kłębek.*

Po zakończeniu obrad na stadjonie P. W. i W. F. odbył się wspólny obiad żołnierski.

Poświęcenie sztandaru słow. kupców polskich w Zagórzu

Kupiectwo polskie w Zagórzu obchodziło wczoraj uroczystość poświęcenia sztandaru utworzonego własnego oddziału.

W uroczystościach tych, oprócz przedstawiciela starostwa powiatowego mgr. Staśko, wzięły udział liczne delegacje związków, stowarzyszeń oraz organizacyj kupieckich z terenu Zagłębia.

O godz. 9-ej rano w miejscowym kościele parafjalnym w Zagórzu odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, które celebrował ks. proboszcz Seńko.

W czasie nabożeństwa odbyła się ceremonja poświęcenia sztandaru, której dokonał ks. prob. Seńko, po uprzedniem okolicznościowem przemówieniu.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który z orkiestrą na czele przeszedł ulicami Zagórza, kierując się do sali klubu. Tu do zebranych gości wygłosił powitalne przemówienie prezes stow. kupców polskich w Dąbrowie p. **Paluchiewicz.**

Skolei przemówienia wygłosili przedstawiciel starostwa **mgr. Staśko ks. prob. Seńko, przedstawiciel izby przemysłowo - handlowej dyr. Gadomski, delegat drobnego kupiectwa, p. Rachwalski i przedst. stow. św. Wincentego a Paulo p. Gimbutowa. Piękny wierszyk powitalny powiedział Staś Wolff.**

Następnie przy dźwiękach orkiestry **prezes Paluchiewicz** wręczył nowoufundowany sztandar **chorążemu W. Plackowi,** poczem odbyło się wbijanie gwoździ do drzewca sztandaru oraz delegacje wpisywały się do księgi pamiątkowej.

Na zakończenie uroczystości odbyło się skromne przyjęcie gości, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień.

KRONIKA

Poniedz. 23 Wrzesień	Dziś: Tekli P. M. Jutro: N.M.P. od w. Wschód słońca: 5.23 Zachód słońca: 6.28

WARSZAWA.

Poniedziałek, 23 września.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Dawne i nowe operetki. 13.30. Przerwa. 15.15. Przegląd 15.30. W muzykalnym domu. 16.00. Lekcja języka niemieckiego. 18.15 Płyty gramofonowe. 16.45. Bilans wakacyjny. 17.00. Estetyczne urządzenia wnętrza mieszkania. 17.20. Kwintet op. 33 Grażyny Bacewiczówny. 17.40 Płyty gramofonowe. 17.50. Pogadanka z Poznania. 18.00. Pieśni amerykańskie. 18.30 Listy od dzieci. 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 19.00 Skrzynka rolnicza. 19.10. Program na dz. nast. 19.20. Koncert reklamowy. 19.50. Pogadanka akutalna. 20.00. Muzyka lekka. 20.45. Dziennik wieczorny. 21.00 Recital fortepianowy. 21.30 Wieczór literacki. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05. Muzyka taneczna.

—:—

NIEBYWAŁA OKAZJA DLA KUPIECTWA.

Śląskie towarzystwo wystaw i propagandy gospodarczej, mając za sobą wieloletni dorobek w dziedzinie ożywiania ruchu gospodarczo - handlowego, urządza w czasie od 28 do 13. 10. br. „Jesienne tygodnie targowe". Powyższa impreza handlowa ma na celu ułatwienie kupcom zbytu wszelkich towarów jesienno - zimowych. Znając chłonność rynku śląskiego, sądzimy, że kupiectwo weźmie gremjalny udział w tej nowej imprezie handlowej, która jest jedyną okazją taniej i skutecznej reklamy wszelkich artykułów niezbędnych dla szerokiej klienteli w obecnej porze roku.

Podkreślić należy, iż „Jesienne tygodnie targowe" w Katowicach, w czasie gdy już niema nigdzie żadnych wystaw, dadzą kupiectwu jedyną możność zareklamowania swych sezonowych towarów. Jesienna wystawa będzie bowiem nastawiona specjalnie na propagandę artykułów zimowych wszystkich branż: jak futrzana, wyrobów sportowych, włókienniczych itp., a więc wyrobów będących objektem specjalnego zainteresowania się ze strony klienteli w sezonie jesienno - zimowym. Bezpośrednie więc nawiązanie kontaktu między Wystawą a klientelą zostanie rozwiązane w sposób korzystny dla obu stron.

Zgłoszenia wystawców przyjmuje jeszcze śląskie towarzystwo wystaw i propagandy gospodarczej, Katowice, ul. Stawowa 14, tel. 300-71.

Z Kielc

Z ŻYCIA ORGANIZACJI MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ W KIELCACH.

Przed paru dniami został zakończony uroczyście w Podzamczu koło Chęcin kurs instruktorek OMP. Przez 20 dni delegatki z pośród poszczególnych ognisk województwa kieleckiego na obozie wypoczynkowym w Podzamczu słuchały wykładów prowadzonych przez specjalne instruktorki, oraz zaproszonych prelegentów z Kielc na tematy z dziedziny nauki o Polsce, ideologji dzisiejszej młodzieży, wychowania obywatela oraz organizacji i pracy OMP. Wolne chwile poświęcano odpoczynkowi, grom i zabawom. Kursistek zgromadziło się 40. Dnia 13 bm. odbył się egzamin przyszłych instruktorek w pracy w ogniskach. Przy egzaminie obecni byli. inspektor wojewódzki OMP. p. Lengas, przedstawicielka wydziału wykonawczego zarządu głównego Małecka. wicenaczelnik wydziału okręgowego OMP. w Kielcach mgr. Siwiec, delegat inspektorjatu szkolnego p. Maliniak oraz panie inż. Lilpopowa, Cholewicka, Glińska i Gruszkówna.

Po egzaminie odbyło się uroczyste przyrzeczenie na sztandar OMP. przyszłych instruktorek. Do zgromadzonych przemówiła komendantka kursu p. Cholewicka, następnie wicenaczelnik wydziału okręgowego mgr. Siwiec i delegat inspektorjatu szkolnego Maliniak.

Uroczystość zakończono śpiewami i tańcami przy płonącem ognisku. oraz inscenizowanemi obrazkami. Następnego dnia kursistki zwiedziły Kielce i były przedstawione wojewodzie dr. Dziadoszowi.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś teatr miejski z Sosnowca gra w Zawierciu w sali kina „Stella" świetną komedję Romana Niewiarowicza pt. „Kochanek to ja". Początek o godz. 8.30 wiecz.

Jutro, teatr miejski z Sosnowca gra w Dąbrowie w sali resursy znakomitą komedję Romana Niewiarowicza pt. „Kochanek to ja". Początek o godz. 8.30 wieczorem.

—o—

NOWE WŁADZE TOW. OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH.

W lokalu rady powiatowej BBWR w Sosnowcu pod przewodnictwem p. Jana Puchalskiego odbyło się zebranie delegatów towarzystwa ogródków działkowych.

Na prezesa zarządu powołano p. Jana Puchalskiego, przewodniczącym komisji rewizyjnej został wybrany inż. St. Dankowski przewodnictwo zaś sądu koleżeńskiego objął p. Kazimierz Nawrocki.

Ponadto w skład zarządu, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego weszli pp.: wiceprezydent H. Almstaedt, Z. Kalinowski, K. Stankiewicz, L. Żurkowski, A. Puczyński, J. Piłat, W. Krawczyk, I. Stelmachówna, Fr. Wioska, P. Gaweda, B. Dydała, J. Świder, St. Kogut, S. Wałek, M. Przybyłkówna i S. Korepta.

Należy zaznaczyć, że towarzystwo ogródków działkowych rozwija się pomyślnie i obecnie liczy 320 działkowców. Dalsza akcja pozyskania nowych terenów również jest na dobrej drodze.

—oOo—

CIEKAWE ROZPRAWY PRZED SĄDEM W CZELADZI.

Bracia Augustyn i Karol Matejczykowie z Radzionkowa przyjechali furmanką do Wojkowic Komornych i nabyli od bezrobotnych szybikarzy 10 korcy węgla wartości 17 zł. Ślązaków, wracających do domu zatrzymał policjant i spisał na nich doniesienie o paserstwo, a węgiel, jako własność tow. Saturn oddał do przechowania wójtowi Wojkowic Kom. Aczkolwiek bracia Matejczykoie tłumaczyli się, iż węgiel nabyli od bezrobotnych, sąd skazał ich na 6 miesięcy więzienia, po 30 zł. grzywny z zamianą wraz'e nieściągalności na 3 dni więzienia i po 23 zł. opłat sądowych. Oskarżonym karę więzienia zawieszono na 3 lata.

W podobny sposób oskarżono H. Grzebienia i Edmunda Szostaka również z Radzionkowa. Grzebień i Szostak nabyli tylko po 8 korcy węgla od bezrobotnych z Wojkowic Komornych. Spotkała ich ta sama kara co i braci Matejczyków.

—oOo—

— Choroby zakaźne w Sosnowcu. W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne: dur brzuszny — 1, płonica — 2, błonica — 15, krztusiec — 2, grużlica — 16, zgonów 2, jaglica — 2.

— Posiedzenie rady miejskiej w Będzinie. W dniu 25 bm. o godz. 19 odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Będzinie.

Na porządku obrad między innemi wybór członków komisyj, przyjęcie darowizn oraz przyjęcie dotacji z funduszu pracy w kwocie 100.000 zł. na zatrudnienie bezrobotnych.

— Komitet redakcyjny „Powszechniaka" w Dąbrowie. W Dąbrowie odbyło się zebranie komitetu redakcyjnego „Powszechniaka". Zebranie zagaił okolicznościowem przemówieniem opiekun pisemka p. L. Balcerowski, poczem przewodnictwo zebrania objął St. Duda. Sekretarzował St. Małoszewski. Sprawozdanie ogólne zreferował F. Szwagrzyk.

Następnie po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych odbyły się wybory członków komitetu redakcyjnego, w skład którego zostali wybrani: Z. Stefanówna, Z. Wydrych, St. Duda, St. Małoszewski, J. Ziomek, J. Strzelcówna, Wl. Wiśniewska, P. Bobikowska, B. Kowalik, Z. Sowianka, L. Mazurkiewiczówna. Na sekretarzy wybrano W. Pyplacza i L. Rykalską.

Do sekcji administracyjnej zostali wybrani: R. Gronkowski, Lipski, H. Szczepanikówna i E. Rzepianka.

— Okradli kuźnię w Wojkowicach Kościelnych. Do kuźni Jana Gajewskiego w Wojkowicach Kościelnych dostali się w nocy złodzieje, którzy skradli 4 gęsi i różne narzędzia kowalskie, ogólnej wartości 160 zł.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Refleksje piłkarskich niepowodzeń

Trzy mankamenty naszych reprezentacyj

Suma naszych niepowodzeń piłkarskich po dniu 16 września powiększy la się o dwie nowe pozycje. Nazywajmy rzeczy po imieniu. Remis, z trudem wywalczony z Łotwą, jest i w oczach naszych i w oczach piłkarskiej Europy — przegraną. Piłkarzy łotewskich nie uważa się jeszcze za „klasę". Wynik nierozstrzygnięty z niemi trzeba traktować jako porażkę i to porażkę tem boleśniejszą, że zasłużoną.

Rachunek zysków i strat naszej piłki nożnej jest już od 1934 roku bardzo niewesoły. Poza jedynem zwycięstwem nad Łotwą w roku ubiegłym nie obciąża naszego sumienia żadna, przykrość, wyrządzona bliźnim w meczach międzypaństwowych. Bili nas zato regularnie wszyscy — od Bałkańskiego półwyspu począwszy aż po Skandynawski.

I jest to sprawa tembardziej dziwna, że poszczególne kluby ligowe i reprezentacje miast, urządzające ..skapady zagranicę, nie spisują się na obcym gruncie źle, a niejednokrotnie tournee ich kończy się szeregiem zwycięstw.

Reprezentacja państwowa gra i powinna grać stosunkowo lepiej niż drużyny klubowe (oprawda, nietylko u nas, ale i u naszych przeciwników), dlaczegoż więc poziom jedenastek narodowych zagranicy jest niewspółmiernie wyższy, niż naszych?...

Otóż mamy wrażenie, że przyczyna tego leży w trzech podstawowych błędach naszej polityki piłkarskiej, mającej decydujący wpływ na składy i metodę gry polskich reprezentantów.

Za pierwszy z nich uważamy pewną, szczególniej ostatnio rzucającą się w oczy, przypadkowość składu reprezentacyjnego. Znajduje ona wyraz w zbyt automatycznem wystawianiu jedynostek, wyróżniających się dobrą grą na ostatnim meczu ligowym.

Pomijając już zwodniczość tej metody, podkreślić należy pozatem brak jednolitości w dobor.e graczy, tworzących poszczególne linje drużyny. Obok zawodnika - przebojowca, grającego górą, wystawia się graczy, hołdujących grze kombinacyjnej i przyziemnej. W rezultacie atak rozpada się na oddzielne człony, nieskoordynowane w akcjach i nie rozumiejące się wzajemnie.

Możnaby brak ten usunąć meczami treningowemi, ale wtedy należałoby operować składem, ustalonym nie na dwa dni przed meczem międzypaństwowym. Dlatego też wystawianie „utalentowanych" indywidualności na niekorzyść zgrania drużyny daje ujemne rezultaty.

To właśnie negliżowanie zgrania reprezentacji uważamy za drugi i najkardynalniejszy mankament polityki kapitana związkowego.

Trzecim jest lekceważenie i bagatelizowanie gry w meczu międzypańistwowym i nieprzystosowanie jej w sposób specjalny do przeciwnika i do sytuacji na boisku. Dzięki taktyce defensywnej otrzymaliśmy porażkę z Niemcami na przywoitym poziomie. Dzięki jej zlekceważeniu w drugiej połowie meczu z Jugosławją straciliśmy pewne niemal zwycięstwo.

Trudniej, naturalnie, jest stosować mądrą taktykę ofensywną, niż — obronną, dlatego też w rzeczach trening gowych całej drużyny powinny być ćwiczone zmiany taktyki narówni z techniką i strzałami. Obecnie spodziewamy się w tym względzie poprawy.

Złośliwi dopatrują się jeszcze czwartego mankamentu — przemęczenia kapitana związkowego i braku... „szczęśliwej ręki". Ale złośliwców nie należy słuchać!...

W każdym razie dwa ostatnie mecze dały nam sporo wskazówek na przyszłość.

Nieoględnością byłoby z nich nie skorzystać przed 6-ym października, dniem spotkania międzypaństwowego z Austrją w Warszawie, a może i dniem meczu drugiej reprezentacji Polski z Estonją w Tallinie.

Spotkania ligowe

Wdniu wczorajszym odbyły się następujące spotkania:

RUCH — ŁKS. 5:0 (2:0)
GARBARNIA — CRACOVIA 1:0
WARSZAWIANKA — POLONJA 2:0 (0:0)
LEGJA — WARTA 4:2.

O wejście do ligi

Wczoraj odbyły się spotkania półfinałowe o wejście do ligi, których wyniki są następujące

LEGJA — DĄB 2:0
CZARNI — SMIGŁY 2:1.

Mistrzostwa piłkarskie Zagłębia

bez większych niespodzianek

Wczoraj po dwutygodniowej przerwie drużyny piłkarskie w Zagłębiu wyszły znów na boiska, aby walczyć o zaszczytny tytuł mistrza.

Wyniki spotkań były naogół spodziewane, jedynie Brynica sprawiła miłą niespodziankę wygrywając zawody z będzińską Zagłębianką.

Przebieg wczorajszych spotkań przedstawia się następująco:

POLICYJNY — PŁOMIEŃ 3:1 (0:0)

W Milowicach Policyjny, którego drużyna dochodzi do formy pokonał Płomień w stosunku 3:1 (0:0).

Gra jednak była nieciekawa, a raczej typowa o punkty.

Bramkami podzielili się: Drożniak Świtaj i Maniuwa, dla Policyjnego oraz Typer dla gospodarzy.

Sędziował p. Wosiński, dobrze.

Przedmecz rezerw 5:3 dla Płomienia.

BRYNICA — ZAGŁĘBIANKA 3:2

W Czeladzi na własnem boisku Brynica wygrała z Zagłębianką 3:2 (0:2).

Jeszcze na 13 minut przed końcem gry prowadziła Zagłębianka 2:0. Dopiero pod koniec gospodarze szczęśliwie wykorzystali sytuacje podbramkowe i zdobyli trzy bramki i cenne punkty.

Zryw Brynicy był niespodziewany, to też Zagłębianka w przeciągu kilkunastu minut musiała się pożegnać ze zwycięstwem.

Bramki dla Brynicy strzelili bracia Krupińscy i Witkowski.

Przedmecz rezerw 2:1 dla Brynicy.

C. K. S. — SARMACJA 5:2 (3:1).

W Będzinie CKS. zasłużenie wygrał z Sarmacją 5:2 (3:1). Obie drużyny miały szereg sytuacyj podbramkowych, których nie wykorzystały. Dobrze usposobiony atak CKS. już w pierwszych minutach zapewnił zwycięstwo drużynie czeladzkiej.

Bramkami podzielili się: Geisler 3, Dyrda i Bogucki po jednej dla C. K. S., Cichoń 2, dla Sarmacji.

SOLVAY — ZAGŁĘBIE 1:1.

Grodziecki Solvay po niezbyt ciekawej grze zremisował z Zagłębiem 1:1.

Przedmecz rezerw 4:3 dla Solvayu

UNJA — HAKOAH 5:0 (2:0).

Gra była nieciekawa. Obydwie drużyny grały słabo.

Sędziował p. Trzmiel.

O mistrzostwo B klasy

PLACÓWKA — CZARNI 4:3 (3:2).

Placówka wygrała spotkanie z Czarnymi w stosunku 4:3 (3:2).

Bramki dla Placówki strzelili: Głąbik 2, Izmajłow, Maciążek po jednej. Dla gości Hancel, Dybowski i samobójcza.

Sędziował p. Radoszewski, b. dobrze.

Przedmecz rezerw 1:1.

ZEW — BRYGADA 2:2 (1:1).

TUR (Gołonóg) — ORZEŁ 2:0 (2:0)

W Gołonogu Tur wygrał spotkanie z Orłem w stosunku 2:0 (2:0).

Bramki strzelili: Trytko i Pałasz.

SATURN — CYNKOWNIA 1:0 (0:0)

W Wojkowicach Komornych Saturn pokonał Cynkownię 1:0.

O mistrzostwo C klasy

KAZIMIERZ — STRZELECKI (Niwka) 1:0 (0:0)
NORDJA — ZEW II 4:4 (1:3)
SATURN II — BAŁTYK 2:3

Walasiewiczówna ustanowiła nowy rekord

W Poznaniu odbył się mecz lekkoatletyczny Warszawa — Poznań, w którym startowała Walasiewiczówna.

Mecz wygrała Warszawa w stosunku 65:47 pkt.

Walasiewiczówna w biegu na 300 mtr. ustanowiła nowy rekord światowy, czasem 39.4 sek.

W biegu na 80 mtr. Walasiewiczów na uzyskała czas 10.2 sek.

SOKÓŁ (Czeladź) — POGOŃ (Katowice) 45:41 pkt.

W Czeladzi odbył się mecz lekkoatletyczny juniorów Sokoła czeladzkiego i Pogoni z Katowic.

Mecz wygrał Sokół w stosunku 45:41 pkt.

Właściwy kierunek pracy

Odbyły się w Sosnowcu zawody sportowe związku strzeleckiego o charakterze powiatowym. Obejmowały konkurencje: bieg 3000 m. dla strzelców, 800 m. dla strzelczyń. Startowało 90 zawodników i 26 zawodniczek. Bieg ukończyli wszyscy w dobrym czasie i stanie.

Oto krótka notatka sprawozdawcza, jakich wiele dzisiaj znajdujemy, czy to w prasie codziennej, czy sportowej. Wiadomości z boisk i bieżni interesują dzisiaj całe społeczeństwo nie w mniejszym stopniu niż zagadnienia polityczne, czy też kwestje gospodarcze państwa.

Jedni szukają w nich ustanowionych lub pobitych rekordów, inni znowu wawrzynów dla poczynań lub działalności tej czy innej organizacji lub klubu. Do jednych bardziej przemawia wynik zawodów, innych znowu fascynuje frekwencja zawodników, czy też ilość publiczności obecnej na zawodach, a są i tacy choć niestety niewielu, którzy ten olbrzymi ruch sportowy naszej epoki, a właściwie jego szybki rozwój, pragną wytłomaczyć w jakiś sposób na podstawie zaobserwowanych zjawisk, — a może przewidzieć dobry lub zły wpływ na młodzież.

Można wprawdzie twierdzić, że idee czy prądy nurtujące daną epokę, wynikają właśnie ze stanu rzeczywistości, że nie stwarzają tego stanu, lecz są zjawiskiem wtórnem, — zostają spreparowane na jego upsprawiedliwienie. Niezależnie jednak od tego taki masowy i o dużem nasileniu ruch musi się odbić w ten czy inny sposób na losach narodu.

Jaką przyszłość można rokować na podstawie obecnych doświadczeń? Na to pytanie, choć dzień dzisiejszy nie da jeszcze odpowiedzi, to jednak tu i ówdzie występujące zjawiska mają swój wyraźny charakter i potrafią przekonać największych pesymistów, jeżeli chodzi o wartość wychowawczą sportu.

Na starcie stanęło przeszło stu zawodników, mniejsza o ilość, — były to reprezentacyjne zespoły oddziałów rozrzuconych w całym powiecie. Przyszły po rocznej i systematycznej pracy złożyć egzamin ze swej sprawności fizycznej i wartości zespołowej.

Czemże właściwie jest taki bieg, — walką człowieka z przestrzenią i czasem, a ściślej biorąc z tem co w nas jest słabe. Silna wola zwycięża chwilową niemoc na tym lub innym odcinku trasy i doprowadza nas do mety. Zawody ostatnie, — to walka zespołów, — to nietylko myśl o sobie, lecz o towarzyszach; przesuwa się badawcze spojrzenie dowódcy zespołu po smukłych sylwetkach swoich ludzi i z niepokojem przenosi się na inne piątki, porównywując siły i możliwości. Kilka słów rzuconych szeptem kolegom, odnośnie taktyki walki i, — strzał porywa tę całą masę naprzód! Po pewnym czasie tworzą się grupki mocniejsze, słabsze, — walczą między sobą o lepszą lokatę, pilnują się sami i baczą na innych. Tu każdy członek zespołu musi dojść i to w dobrym czasie, a są i słabsi, którym trzeba w biegu rzucić słowo zachęty i otuchy. Każdy tylko myśli żeby nie stracić cennych dla całości oddziału punktów. I tak w tej walce woli zespołów przy akompanjamencie pracy serc i płuc, wpadają kolejno na metę. A potem wziąwszy się za ręce, roześmiani i zadowoleni ze zwycięstwa odchodzą. Wyprężone na baczność szeregi strzeleckie słuchają słów komendanta okręgu, krótkich żołnierskich słów uznania dla wyników pracy nad sobą, słów zachęty na przyszłość i zadowolenia ze spełnionego obowiązku.

I ręka czasu przerzuca jeszcze jedną kartę z dziejów rozwoju związku strzeleckiego, — jeszcze jeden pozytywny wynik pracy nad wychowaniem zdrowego fizycznie i silnego duchem strzelca — obywatela. Jest to jeden z wielu fragmentów z życia strzeleckiego w Zagłębiu, umacniających w przekonaniu, że wychowanie młodego pokolenia na tym odcinku, spoczywa w odpowiednich rękach i odbywa się we właściwym kierunku. Wychowanie obywatelskie nastawia i odpowiednio przygotowuje do pracy przysposobienia wojskowego, którego znowu możliwości zwiększa wychowanie fizyczne. Te trzy konsekwentnie oddziaływujące wpływy, uzupełniają się wzajemnie — w tem ich siła.

Całkowite poświęcenie się tej pracy jej kierowników i umiejętne podejście do zagadnień wychowawczych oparte na znajomości psychiki młodzieży, — to rękojmia jej pozytywnych wyników.

Jedna duża rodzina strzelecka, zwarta i świadoma swych obowiązków wobec państwa, czujna na jego potrzeby i dostatecznie silna, odegra niewątpliwie i w przyszłości, godną ubiegłych lat, rolę.

Jerzy Korwin - Olszewski.

× **Strzelanie o O. S. w Sosnowcu.** Strzelanie o O. S. w Sosnowcu odbywa się w każdy wtorek, środę, sobotę i niedzielę na strzelnicy garnizonowej przy ul. Aleja (boisko P. W.) w dnie powszednie od godziny 16, a w niedzielę od godz. 10-ej. — Broń i amunicja na miejscu strzelania.

Zawiadamia się jednocześnie, że z początkiem listopada br. odbędzie się strzelanie w Sosnowcu o O. S. klasy I-ej, w którem to strzelaniu udział wezmą tylko posiadacze O. S. kl. II-ej. co udowodnią na miejscu strzelania posiadaną legitymacją O. S.

Wszelkie informacje w sprawach strzelania udziela komenda powiatu Z. S. w Sosnowcu przy ul. Kołłątaja 17 w każdym dniu od godziny 18-ej.

DZIAŁ URZĘDOWY

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ CZĘSTOCHOWA.
Autonomiczny Podokręg Zagłębia Dąbrowskiego w Będzinie.
Adres sekretarjatu: M. Bluszcz, Będzin, ulica Cynkowa 23.
Komunikat wydziału gier i dyscypliny nr. 23/35.

1) Prostujemy ogłoszony w komunikacie nr. 22/35 pkt. 8 wynik zweryfikowanego meczu Zew — KSM. 3.0 i 2 punkty dla KSM., zamiast 2.0 i 2 punkty dla KSM.

2) Podajemy do wiadomości klubów: RSWF. Gwiazda Będzin, ŻTGS. Makabi—Sosnowiec, oraz RSWF. Gwiazda—Szern Sosnowiec, że pisma ich w sprawie przesunięcia zawodów z dnia 29.9. i 6.10. 35 r. spowodu przypadających świąt Nowego Roku i Sądnego dnia — załatwiono przychylnie.

Nowe terminy tych zawodów wyznaczamy, jak niżej: Cyklon — Gwiazda na dzień 27. 10. 35 roku, Orlęta — Cyklon na dzień 3.11.35 roku, Związek Strzelecki — Makabi na dzień 17.11.35 roku, Makabi — Zew II na dzień 24.11.35 roku, Ząbkowice— Gwiazda na dzień 17.11.35 roku, Strzelecki — Gwiazda na dzień 24.11.35 roku.

3) Podajemy do wiadom. KSM Niwka, że pismo ich z dnia 2.9.35 roku L. dz. 8.8.3. IX 35 r., załatwiono ze względów zasadniczych odmownie.

4) Karzemy gracza Pękalskiego Edmunda z RKS. „Zagłębie" Dąbrowa Górnicza 6-cio miesięczną dyskwalifikacją od 26.8.35 r. do 25.2.1936 roku włącznie, za czynne znieważenie przeciwnika na zawodach z KS. Zagłębianką w dniu 28.7.35 r. Wobec powyższego anuluje się punkt 3 Komunikatu W. G. i D. Nr. 19/35 z dnia 26 sierpnia 1935 roku.

Będzin, dnia 20 września 1935 r.

Sekretarz: (—) **Zygmunt Horzelski.**
Przewodniczący W. G. i D. (—) **Jan Lorek.**

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

4. 32. **POWIEŚĆ.**

— Dobrze, że pan przybywasz, potrzebuję mu zadać szereg ważnych pytań — rzekł sędzia.

— Czy zarządzono poszukiwania, jak rozkazałem? — zapytał, zwracając się do jednego z policyjnych agentów.

— Tak, panie.

— Jakież są rezultaty?

— Znaleziono na podwórzu trzy butelki od petroleum.

— Proszę je tu przynieść...

Agent wyszedł po butelki, podrzucone umyślnie, jak wiemy, przez Jakóba Garaud. Po chwili wniesiono je i postawiono przed sędzią śledczym na stole, naprędce zestawionym z desek.

— Panie Ricoux — rzekł sędzia do kasjera, powąchawszy resztki płynu, czy poznajesz pan, że te butelki są istotnie te same, jakie widziałeś u Joanny Fortier w chwili, gdy przelewała w nie petroleum z blaszanki, która widocznie stopiła się w płomieniach.

— Ależ te same — zawołał kasjer — te same! Poznaję je doskonale... omyłka nie ma tu miejsca... Są to ławne butelki po wodzie mineralnej, patrz pan, panie sędzio... jeszcze noszą na sobie szczątki etykiety...

— Ileż ich było?

— Widziałem ich pięć, stojących w składzie na ziemi.

— Czy wszystkie były napełnione?

— Tego nie wiem.

— Teraz, panie Rioux, chciej sięgnąć pamięcią i staraj się przypomnieć sobie nietylko znaczenie, lecz całe zdanie, zawierające groźbę, rzuconą przez wdowę Fortier zabitemu inżynierowi, gdy ten oznajmił, że ją wydala...

— Pamiętam je — rzekł Ricoux.— Joanna, zamiast się usprawiedliwić, jak to było jej obowiązkiem, zamiast przeprosić pana Labroue, głosem twardym, pełnym zuchwalstwa, jakiego brzmienie zdaje się słyszę jeszcze: Wypędzasz mnie pan — wyrzekła. — Strzeż się!.. To nie przyniesie ci szczęścia!

Sędzia śledczy zwrócił się teraz do chłopca Daniela.

— Czy te same słowa wdowa Fortier powtórzyła wobec ciebie? — zapytał.

—Tak, panie... te same.

— Więc, czy nie jasne jak dzień, że ułożyła plan zemsty — rzekł kasjer — to w oczy uderza.

— Sądzisz pan, że zemsta była jedynym powodem tej zbrodni? — zapytał sędzia.

— Tak mniemam — rzekł Ricoux.

— Ja zaś twierdzę przeciwnie... — Pan Labroue był nieobecnym przez dwa dni, wszak prawda?

— Tak; mówił Jakóbowi Garaud i mnie, że na dwa dni wyjeżdża — odparł kasjer.

— O niespodziewanym zatem jego powrocie nie mógł nikt wiedzieć...

— Bezwątpienia, ponieważ i sam się tego nie spodziewał.

— Został ugodzonym śmiertelnie w chwili, gdy tylko wszedł.. to jasne — ciągnął dalej sędzia — gdyż obok trupa znaleziono jego podróżną walizę. Osoba zatem, która wymierzyła śmiertelny cios skrytobójczy, była w tym czasie w pawilonie, gdzie znajdować się niepowinna, gdzie nie mogła na niego oczekiwać. Dla jakich więc powodów pan sądzisz, osoba ta znalazła się podówczas w pawilonie?

— Aby go podpalić — rzekł Ricoux

Sędzia przecząco potrząsnął głową.

XXI.

— Podpalenie pawilonu było bezużytecznem — rzekł po chwili — ponieważ widocznem jest, iż ogień podłożony został w stolarni, napełnionej wiórami i drzewem, skąd w jednej chwili przedostał się do pawilonu, w którym znajdował się gabinet właściciela fabryki i kasa.

Ricoux na słowa te pogłążył się w zadumę.

— Czy nie wiesz pan — ciągnął sędzia dalej — ile pieniędzy mogło wówczas znajdować się w kasie pana Labroue?

— Wiem, gdyż w chwili odjazdu robiliśmy właśnie rachunek.

— Jakaż była suma pieniędzy?

— Sto dziewięćdziesiąt tysięcy dwieście pięćdziesiąt trzy franki i dziesięć centymów. W kasie zaś u mnie znajdowało się pięć tysięcy franków, które ocalały, ponieważ zabrałem je do siebie.

— Czy suma, o jakiej pan mówisz, była w biletach banknowych?

— Tak, panie sędzio, a oprócz niej trzy tysiące franków znajdowało się w złocie.

— Czy pan jeden tylko wiedziałeś o tych pieniądzach, jakie znajdowały się w kasie?

Ricoux zamyślił się chwilę.

— Nie, nie ja jeden... — odpowiedział — dwie osoby jeszcze obecnemi były przy dokonywaniu rachunków.

— Jakież to były osoby?

— Jakób Garaud, nadzorca fabryki i była odźwierna Joanna Fortier.

Twarz sędziego rozjaśniła się za zadowolenia.

— Tak.. tak — mówił dalej Ricoux Wiedzieli o tem prócz mnie, Joanna i Jakób, który zginął dla ocalenia tych pieniędzy i papierów pana Labroue.

d. c. n.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski.